

Sygn. akt III U 437/17 Sprostowano wyrok prawomocnym postanowieniem

z dnia 31.10.2018r. – k. 88 B. D.

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 października 2018r.

Sąd Okręgowy w Suwałkach III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Piotr Witkowski
Protokolant:	stażysta Sylwia Zarzecka Balcer

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 18 października 2018r. w Suwałkach

sprawy **S. J.**

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o wysokość emerytury i ustalenie wartości kapitału początkowego

w związku z odwołaniem S. J.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

z dnia 24 października 2017 r. znak (...)i z dnia 25 października 2017 r. (...)

- zmienia zaskarżone decyzje i kapitał początkowy S. J. na dzień 1 stycznia 1999 roku ustala na kwotę 69 822,72 (sześćdziesiąt dziewięć tysięcy osiemset dwadzieścia dwa 72/100) złotych, przy przyjęciu wskaźnika wysokości podstawy wymiaru 43,10%, okresów składkowych w ilości 166 miesięcy, okresów sprawowania opieki nad dzieckiem w ilości 65 miesięcy i okresów nieskładkowych w ilości 1 miesiąca, a emeryturę S. J. ustala na kwotę 1 234,64 (jeden tysiąc dwieście trzydzieści cztery 64/100) złotych brutto;**
- ustala, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. nie ponosi odpowiedzialności co do wysokości wyliczenia kapitału początkowego i emerytury S. J.;**
- przekazuje Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w B. do rozpoznania złożone w toku postępowania sądowego wnioski S. J. o wyrównanie przysługującego świadczenia i ponowne zwaloryzowanie wyrównanej emerytury od dnia 1 marca 2018 roku.**

Sygn. akt III U 437/17

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. decyzją z dnia 24.10.2017r. ponownie ustalił kapitał początkowy S. J., który na dzień 01.01.1999r. wyniósł 60.430,26zł.

Powołując się na przepisy ustawy z dnia 17.12.1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz. U. z 2016r. poz.887 ze zm.) i ustawy z dnia 05.03.2015r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2015r. poz. 552) stwierdził, iż podstawa wymiaru kapitału początkowego wynosi 377,99zł. Do obliczenia podstawy wymiaru kapitału początkowego oraz obliczenia wskaźnika wysokości tej podstawy Zakład przyjął przeciętną podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne z 10 kolejnych lat kalendarzowych 1977-1986. Wskaźnik wysokości podstawy wymiaru kapitału początkowego wyniósł 30,96%. Do ustalenia wysokości kapitału początkowego organ rentowy uwzględnił 13 lat 3 miesiące i 11 dni (159 miesięcy) okresów składkowych oraz 15 lat 6 miesięcy i 28 dni okresów nieskładkowych, w tym 5 lat 5 miesięcy i 14 dni okresów sprawowania opieki nad dziećmi.

Do ustalenia wartości kapitału początkowego organ rentowy nie uwzględnił okresów:

- od 02.10.1980r. do 01.05.1981r. – z uwagi na brak informacji o przepracowanych dniówkach obrachunkowych, jako członek spółdzielni;

- od 01.12.1986r. do 06.12.1986r., od 02.01.1987r. do 02.01.1987r., od 01.02.1987r. do 02.02.1987r., od 02.03.1987r. do 02.03.1987r., od 11.06.1987r. do 11.06.1987r., od 01.07.1987r. do 01.07.1987r., od 03.08.1987r. do 19.08.1987r., od 19.08.1987r. do 19.08.1987r., od 31.08.1987r. do 31.08.1987r., od 17.09.1987r. do 18.09.1987r., od 26.09.1987r. do 26.09.1987r., od 01.10.1987r. do 01.10.1987r., od 01.02.1988r. do 02.02.1988r., od 03.03.1988r. do 03.03.1988r., od 29.03.1988r. do 29.03.1988r., od 01.04.1988r. do 03.04.1988r., od 02.03.1989r. do 02.03.1989r., od 01.07.1989r. do 07.07.1989r., od 01.08.1989r. do 02.08.1989r., gdyż w tych okresach przebywał na urlopie bezpłatnym.

Obliczając wskaźnik wysokości podstawy wymiaru kapitału początkowego S. J. za lata 1978, 1970, 1984 i 1986 do przeciętnego wynagrodzenia za te lata przyjął sumę kwot przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia ogłoszonego za dany rok, odpowiednią do liczby miesięcy, w których podlegał ubezpieczeniu społecznemu na podstawie przepisów prawa polskiego.

Z załącznika do decyzji wynikało również, że do stażu pracy nie zostało uwzględnione zatrudnienie wnioskodawcy od dnia 02.10.1980r. do 01.05.1981r. w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w W., ponieważ z adnotacji na świadectwie pracy wynika, że otrzymywał wynagrodzenie za przepracowane dniówki, co oznacza zatrudnienie jako członka spółdzielni. Dlatego uwzględnienie okresu pracy nastąpi po przedłożeniu zaświadczenia potwierdzającego ilość przepracowanych dniówek obrachunkowych w 1980r. i 1981r.

Natomiast decyzją z dnia 25.10.2017r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. przyznał S. J. od dnia 01.10.2017r. prawo do emerytury.

Podstawę obliczenia emerytury stanowiła kwota składek na ubezpieczenie emerytalne oraz kapitału początkowego z uwzględnieniem waloryzacji składek i kapitału początkowego zewidencjonowanych na koncie do końca miesiąca poprzedzającego miesiąc, od którego przysługuje wypłata świadczenia. Emerytura stanowiła równowartość kwoty będącej wynikiem podzielenia podstawy obliczenia emerytury przez średnie dalsze trwanie życia, dla osób w wieku równym wiekowi przejścia na emeryturę.

Zatem wysokość emerytury została obliczona zgodnie z zasadami określonymi w art. 26 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i wyniosła 1074,89zł brutto, a od 01.11.2017r. podstawę opodatkowania stanowiła miesięcznie kwota 1.075zł.

W odwołaniu od tej decyzji S. J. domagał się jej zmiany i ustalenia wysokości emerytury z uwzględnieniem okresu pominiętego przez organ rentowy. Podniósł, iż w okresie od 02.10.1980r. do 01.05.1981r. pracował w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w W., co próbował wykazać przed organem rentowym w oparciu o świadectwo pracy i książeczkę zdrowia. Nie był w stanie przedłożyć zaświadczenia Rp-7, ponieważ archiwum nie posiada dokumentacji dotyczącej tej Spółdzielni. Pominięcie tego okresu przy ustalaniu wysokości kapitału początkowego ma znaczenie dla

wysokości jego emerytury. W oparciu o dokumenty, które złożył do Zakładu wyliczył, że jego wynagrodzenie wynosiło 5.700zł miesięcznie (57 dniówek x 100zł).

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie. Podtrzymał podstawy skarżonej decyzji.

Sąd Okręgowy w Suwałkach ustalił i zważył, co następuje:

Odwołanie należało uznać za uzasadnione.

W pierwszej kolejności wymagało ustalenie, na jakiej podstawie w okresie od 02.10.1980r. do 01.05.1981r. odwołujący się był pracownikiem Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w W.. Z tego okresu dysponował świadectwem pracy, z którego wynikało, że pracował, jako kierownik produkcji rolnej, za wynagrodzeniem 5.700zł (57 dniówek x 100zł). Stosunek pracy został rozwiązany w ramach porozumienia stron. W dniu 18.11.1980r. RSP wydała odwołującemu się legitymację ubezpieczeniową. Z zapisów na kartach 46 i 47 legitymacji wynikało, że został zatrudniony w dniu 01.11.1980r. i pracował do dnia 01.05.1981r. Pracował jako pracownik umysłowy – kierownik produkcji rolnej RSP. Ustanie zatrudniania nastąpiło na podstawie porozumienia stron. Wynagrodzenie od 02.11.1980r. do 01.05.1981r. wynosiło 5.700zł miesięcznie.

W oparciu o zeznania świadka H. T. oraz odwołującego się, przesłuchanego w charakterze strony, ustalono, iż w spornym okresie odwołujący się nie był członkiem spółdzielni. Pracę rozpoczynał o godzinie 8 i pracował 8 godzin, a nawet i więcej, w zależności od potrzeb. Zatrudnionym był w pełnym wymiarze czasu pracy. W tym okresie jako główna księgowa w Spółdzielni była zatrudniona świadek H. T.. W Spółdzielni zasadą było, że jej członkiem był rolnik, a odwołujący się nie miał statusu rolnika.

Sąd podzielił zeznania świadka i odwołującego się, gdyż w bezpośrednim przesłuchaniu nie znalazł przyczyn, dla których miałby tego nie uczynić. Poza tym logicznym jest, że członkami spółdzielni byli rolnicy, a nie osoby z zewnątrz, z którymi zawierano umowy o pracę, w trakcie istnienia spółdzielni, które stosunkowo szybko ulegały rozwiązaniu. Jak wynika z akt emerytalnych świadka jej okres zatrudnienia w spółdzielni został uwzględniony jako składkowy, wynikający z umowy o pracę, a przecież pracowała w spółdzielni znacznie dłużej.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd dopuścił dowód z opinii biegłej sądowej z zakresu finansów i rachunkowości w celu wyliczenia kapitału początkowego odwołującego się z uwzględnieniem jako okresu składkowego 7 miesięcy zatrudnienia w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w W. od 02.10.1980r. do 01.05.1981r. i przyjęcie najkorzystniejszego wskaźnika wysokości podstawy wymiaru i wyliczenie emerytury odwołującego się.

Biegła sądowa przyjęła, iż wynagrodzenie odwołującego się w spornym okresie wyniosło 5.700zł miesięcznie. W związku z tym, podstawa wymiaru składek za 1980r. wyniosła 21.700zł (3 miesiące x 5.700zł + 4.600zł), a za 1981r. 22.800zł (4 miesiące x 5.700zł). Dokonane na nowo wyliczenie wysokości podstawy wymiaru kapitału początkowego spowodowało, że ustalenie go z 10 kolejnych lat kalendarzowych tj. 1977-1986 było najkorzystniejsze i wyniosło 43,97%. Korekty wymagała ilość okresów składkowych, które należało uwzględnić przy ustaleniu wysokości kapitału początkowego. W opinii biegła prawidłowo wskazała, iż uwzględnienie okresu zabrudzenia w SPR spowoduje wzrost ilości okresów składkowych do 166 miesięcy, jednak przy matematycznym wyliczeniu wysokości kapitału omyłkowo przyjęła, że ilość okresów składkowych wynosi 159 miesięcy. Na ten błąd zwrócił uwagę organ rentowy i skutkowało to uzupełnieniem opinii przez biegłą w tym zakresie. Ostatecznie zatem wysokość kapitału początkowego na dzień 01.01.1999r. wyniosła 69.822,72zł, po waloryzacji – 260.785,62zł, a wysokość emerytury brutto – 1.234,64zł.

Strony nie zgłaszały zastrzeżeń co do matematycznego wyliczenia przez biegłą. Organ rentowy nadal kwestionował tylko prawidłowość ustaleń, co do zasady.

Zdaniem jednak Sądu dokumentacja istniejąca w sprawie oraz zeznania świadka – byłej głównej księgowej oraz odwołującego się, dawały podstawy do wyliczenia na nowo wysokości kapitału początkowego i w efekcie wysokości

emerytury. Co do wyliczenia wysokości kapitału początkowego oraz samej emerytury Sąd opierał się na wyliczeniach dokonanych w opinii przez biegłą z zakresu finansów i rachunkowości A.M. W..

W związku z powyższym, na podstawie art. 477¹⁴ §2 kpc w punkcie 1 wyroku ustalono S. J. kapitał początkowy na dzień 01.01.1999r. na kwotę 69.822,72zł przy przyjęciu okresów składkowych w ilości 166 miesięcy, okresów sprawowania opieki nad dzieckiem w ilości 65 miesięcy i okresów nieskładkowych w ilości 1 miesiąca, a emeryturę na kwotę 1.234,64zł brutto.

W toku postępowania odwołujący formułował zarzuty wobec organu rentowego w odniesieniu do spornych decyzji, że ponosi on odpowiedzialność za opóźnienie w wypłacie świadczenia w prawidłowej wysokości. Sąd nie podzielił jednak stanowiska odwołującego się, gdyż jego stanowisko, iż w oparciu o dostępne organowi rentowemu dowody można było jednoznacznie rozstrzygnąć o zasadności przyznania mu świadczenia z uwzględnieniem spornego okresu pracy, nie było uzasadnione. Ta kwestia była przez Sąd rozważana w oparciu o treść Art. 118 ust. 1 ustawy z dnia 17.12.1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz. U. z 2018r. poz. 1270), zgodnie z którym organ rentowy wydaje decyzję w sprawie prawa do świadczenia lub ustalenia jego wysokości po raz pierwszy w ciągu 30 dni od wyjaśnienia ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania tej decyzji, z uwzględnieniem ust. 2 i 3 oraz art. 120. Uwzględniono również ustęp 1a tego przepisu, który stanowi, że w razie ustalenia prawa do świadczenia lub jego wysokości orzeczeniem organu odwoławczego za dzień wyjaśnienia ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji uważa się również dzień wpływu prawomocnego orzeczenia organu odwoławczego, jeżeli organ rentowy nie ponosi odpowiedzialności za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji. Organ odwoławczy, wydając orzeczenie, stwierdza odpowiedzialność organu rentowego.

W kwestii interpretacji powyższego przepisu wypowiedział się Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 11.09.2007r. w sprawie P 11/07, uznając za zgodny z Konstytucją RP art. 118 ust. 1a ustawy rozumiany w ten sposób, że za dzień wyjaśnienia ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji uznaje się dzień wpływu prawomocnego orzeczenia tylko w sytuacji, gdy za nieustalenie tych okoliczności nie ponosi odpowiedzialności organ rentowy. Jak zauważył Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu tego wyroku, pojęcie użyte w art. 118 ust. 1a ustawy „wyjaśnienie okoliczności niezbędnych do wydania decyzji” polegać może, m.in. na: przedłożeniu przez wnioskodawcę brakujących dowodów lub złożeniu stosownego oświadczenia, rozstrzygnięciu wątpliwości powstałych przy analizie dokumentacji, ocenie rozbieżności występujących w materiale dowodowym, uzyskaniu orzeczenia lekarskiego w sprawie świadczeń, do których prawo uzależnione jest od stwierdzenia niezdolności do pracy lub niezdolności do samodzielnej egzystencji, rachunkowym wyliczeniu świadczenia itp. Innymi słowy, wydanie przez organ rentowy niezgodnej z prawem decyzji odmawiającej ustalenia lub wypłaty świadczenia w sytuacji, gdy było możliwe wydanie decyzji zgodnej z prawem, w szczególności, gdy ubezpieczony wykazał wszystkie przesłanki, od których uzależnione jest nabycie prawa do świadczenia, oznacza, że opóźnienie w spełnieniu świadczenia jest następstwem okoliczności, za które organ rentowy ponosi odpowiedzialność, choćby nie można mu było zarzucić niestaranności w wykładni i zastosowaniu prawa (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25.01.2005r. sygn. I UK 159/04). Trybunał Konstytucyjny zwrócił uwagę, że istotne znaczenie dla wykładni art. 118 ust. 1a (a w konsekwencji też art. 118 ust. 1) ustawy, ma także użycie w tym przepisie wyrazu „również” („za dzień wyjaśnienia ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji uważa się również dzień wpływu prawomocnego orzeczenia organu odwoławczego”). Znaczy to, że dzień doręczenia prawomocnego orzeczenia sądu, w razie gdyby prawo do świadczenia zostało ustalone przez sąd, nie jest jedynym możliwym początkiem biegu terminu wydania przez organ rentowy decyzji w sprawie ustalenia prawa do świadczenia i wypłaty tego świadczenia. Początek biegu tego terminu można wskazać wcześniej, w szczególności byłby to dzień, w którym organ rentowy mógł ustalić to prawo, gdyby działał prawidłowo. Innymi słowy, za dzień wyjaśnienia ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji w sprawie świadczenia uznaje się dzień wpływu do organu rentowego prawomocnego orzeczenia sądu ustalającego prawo do tego świadczenia, o ile za nieustalenie tych okoliczności we wcześniejszym terminie nie ponosi odpowiedzialności organ rentowy.

Przekładając te rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy stwierdzić należy, że organ rentowy wydając decyzję ustalającą wysokość kapitału początkowego oraz prawo do emerytury w określonej wysokości nie dysponował

wymaganym materiałem dowodowym pozwalającym ustalić czy sporny okres i wynagrodzenie za ten okres należy przyjąć do okresów składkowych i liczenia wskaźnika wysokości podstawy wymiaru. W postępowaniu dowodowym przed organem rentowym od dnia 22.11.2011r. obowiązują, określone w § 22 ust. 1 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 11.10.2011r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe (Dz.U. Nr 237, poz. 1412), ograniczenia co do środków dowodowych stwierdzających okresy zatrudnienia. W praktyce oznacza to, że ubezpieczony nie może w postępowaniu przed organem rentowym wykazywać okoliczności wpływających na prawo do świadczenia z ubezpieczenia społecznego lub jego wysokość (w tym w szczególności wykazywać okresów zatrudnienia i charakteru pracy) na podstawie dowodów innych niż świadectwo pracy, zaświadczenie pracodawcy albo legitymacja ubezpieczeniowa lub inne dokumenty pracownicze. Organ rentowy rozpoznając każdy wniosek jest zobligowany do przeanalizowania uprawnień osoby ubezpieczonej na podstawie obowiązujących przepisów. Regulacje prawne dotyczą przesłanek, jakie osoba ubiegająca się o świadczenie – w przypadku odwołującego się o emeryturę, musi spełnić, ale również przepisów, które regulują postępowanie organu rentowego w tym zakresie. Dotyczy to też ograniczeń dowodowych organu rentowego. Zakład przede wszystkim bazuje na dokumentacji złożonej przez wnioskodawcę. W przedmiotowym przypadku S. J. na okoliczność wysokości wynagrodzenia osiąganego w spornym okresie przedłożył wyłącznie świadectwo pracy i legitymację ubezpieczeniową. Należało podzielić stanowiska organu rentowego, że na etapie postępowania przed ZUS było to niewystarczające do jednoznacznego ustalenia, jakie wynagrodzenie odwołujący się uzyskiwał w trakcie zatrudnienia i czy sporny okres należało zaliczyć do okresów składkowych. Kwestia dniówek obrachunkowych nie została przez odwołującego się wyjaśniona. Kwestia ta też nie mogła być ustalona przez Zakład np. w oparciu o zeznania świadków. Odmiennie kształtuje się sytuacja w postępowaniu sądowym. Na tym etapie nie występują ograniczenia w sferze dowodowej i Sąd ocenia jakim dowodom należy dać wiarę i w jakim zakresie po bezpośrednim ich przeprowadzeniu. Przed Sądem istnieje możliwość dopuszczenia dowodu z zeznań świadków oraz dowód z przesłuchania strony w trybie art. 299kpc. Gdyby takie postępowanie było możliwe na etapie postępowania przed organem rentowym, postępowanie sądowe stałoby się zbędne. Natomiast jakość dokumentów złożonych przez odwołującego się przed organem rentowym była na tyle wątpliwa, że wymagała zweryfikowania w oparciu o zeznania świadków. Sąd również podjął próbę uzyskania dokumentacji pracowniczej z tego okresu, ale bezskutecznie, co również miało wpływ na ocenę już istniejącego materiału dowodowego, gdyż żadne inne dowody nie były możliwe do uzyskania w tym zakresie. Z tego wynika, że organ rentowy w ramach posiadanych kompetencji i ograniczeń prawnych właściwie ocenił sporny okres rozpoznając wniosek o przeliczenie kapitału początkowego o emeryturę.

Organ rentowy wobec powyższych ograniczeń dowodowych nie był władny dokonać stosownych ustaleń i wydać decyzje inne niż skarżone. Dopiero w postępowaniu sądowym, gdzie nie obowiązują żadne ograniczenia co do środków dowodowych, można wszelkimi dowodami wykazywać okoliczności, od których zależą uprawnienia ubezpieczonych (np. okresy zatrudnienia i charakter pracy) także ponad osnowę dokumentu (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6.09.1995r. sygn. III URN 23/95). Takie też postępowanie dowodowe zostało przeprowadzone przed Sądem, które było wszechstronne i nakierowane ze względu na brak akt osobowych i dokumentacji płacowej ze spornego okresu na zeznania świadków i samego odwołującego się, a więc dowodów nie istniejących na etapie postępowania przed organem rentowym, które dało podstawę do uwzględnienia wysokości wynagrodzenia w spornym okresie na poziomie wynikającym ze świadectwa pracy i legitymacji ubezpieczeniowej i zaliczenia w ogóle spornego okresu czasu do okresów składkowych. Sytuacji takiej absolutnie nie można było określić jako jednoznacznej już w dacie wydania przez organ rentowy skarżonych decyzji i obarczać organu rentowego winą za wydanie odmiennego rozstrzygnięcia, niż żądanie odwołującego się. Nie sposób bowiem przyjąć, że tego co domagał się odwołujący byłoby oczywiste już w dacie złożenia wniosku o przyznanie emerytury i dlatego można organowi rentowemu przypisać błędną wykładnię przepisów prawa materialnego i niestaranność w ustalaniu wysokości kapitału początkowego i w efekcie wysokości samej emerytury. Brak było więc winy organu rentowego rodzącej odpowiedzialność za nieustalenie prawidłowej wysokości kapitału podatkowego i emerytury jeszcze w toku postępowania przed tym organem. Skoro braki w zakresie dowodów potwierdzających okres zatrudnienia, a w szczególności wysokości rzeczywiście osiąganego wynagrodzenia nie mogły być uzupełnione w postępowaniu przed organem rentowym, to nie sposób przyjąć, że organ rentowy wydał bezprawną decyzję w sytuacji, gdy możliwe było wydanie decyzji zgodnej z prawem.

W tych okolicznościach Sąd ustalił, że organ rentowy nie ponosi odpowiedzialności co do wysokości wyliczenia kapitału początkowego i emerytury odwołującego się, o czym orzeczono w punkcie 2 wyroku.

Oprócz żądania, o którym Sąd rozstrzygnął w punkcie 2 wyroku, odwołujący się zgłosił wnioski o wyrównanie przysługującego mu świadczenia i ponowne zwaloryzowanie wyrównanej emerytury od dnia 01.03.2018r. Sąd w tym zakresie nie mógł jednak odnieść się do tych żądań, gdyż nie zostały w tym zakresie jeszcze wydane decyzje z uwagi na to, że nie były one wcześniej rozpatrzone przez organ rentowy.

Sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych są rozpoznawane w postępowaniu odrębnym przewidującym szczególne uregulowania. W sprawach tych droga sądowa rozpoczyna się - po zakończeniu postępowania administracyjnego przed organem rentowym - wniesieniem odwołania od decyzji tego organu. Oznacza to, że dochodzenie przed sądem ubezpieczeń społecznych prawa do świadczenia, które nie było przedmiotem decyzji organu rentowego, jest niedopuszczalne. Konieczność wyczerpania drogi postępowania administracyjnego przed organem rentowym jest warunkiem otwarcia drogi sądowej. Żądanie natomiast wyrównania świadczenia i ponowne go zwaloryzowanie nie było poprzedzone wydaniem co do tego przez organ rentowy decyzji. Powyższe więc żądania odwołującego się, jako nie rozpoznane wcześniej przez organ rentowy, muszą więc być przekazane temu organowi do rozpoznania.

Jak stanowi bowiem art. 477¹⁰ §2 kpc jeżeli ubezpieczony zgłosił nowe żądanie, dotychczas nierozpoznane przez organ rentowy, sąd przyjmuje to żądanie do protokołu i przekazuje go do rozpoznania organowi rentowemu

Z uwagi więc na fakt, że odwołujący się wystąpił bezpośrednio do sądu z żądaniami, które nie były rozpoznawane przez organ rentowy, zgodnie z art. 477¹⁰ §2 kpc, należało je przekazać organowi rentowemu do rozpoznania.

W związku z powyższym orzeczono jak w punkcie 3 wyroku.

PW/mt